Rok XXXII. Kraków, marzec 1946 Nr. 3

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO W POLSCE

Przemysł przetwórczo-papierniczy

W nowej strukturze życia gospodarczego nastąpiło nowe dla niektórych zawodów zaszeregowanie i organizacyjne podporządkowanie. Do przemysłu drukarskiego wcielony został odrębny dawniej związek litografów oraz przydzielone zostały jak dawniej działy rotograwury i cynkografii oraz introligatornie. Wszystkie te działy związane zostały organizacyjnie w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce, a wchodzące w skład tego przemysłu zakłady pracy (na razie tylko pozostające pod zarządem państwowym) podporządkowane zostały Centralnemu Zarządowi Państw. Zakładów Graficznych, jako placówce Ministerstwa Informacji i Propagandy.

W toku tych organizacyjnych ustalań powstało nowe określenie „przemysłu przetwórczo-papierniczego", do którego zaliczone zostały zakłady produkujące księgi handlowe, zeszyty szkolne, skoroszyty, pudełka i opakowania kartonowe i papierowe itp. Przed wojną dział ten określany był jako „kartonaże" i traktowany był jako dział drukarsko-introligatorski. Obecnie dział ten zaliczony jest wraz z działem wytwórczo-papierniczym do przemysłu chemicznego, podporządkowany Zjednoczeniu Przemysłu Przetwórczo-Papierniczego, jako placówce Ministerstwa Przemysłu. Pracowników zaś tego działu przydzielono do Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Istnieje więc przemysł poligraficzny i przemysł przetwórczo-papierniczy. Nasuwa się pytanie, jaka jest różnica między obu tymi określeniami? Czyż drukarstwo i introligatorstwo nie jest także przemysłem przetwórczo-papierniczym? Czyż nie następuje tu przeróbka papieru na książki, czasopisma, księgi handlowe, bloki, zeszyty itp.? Czyż tych samych ksiąg handlowych, opakowań sztancowanych tak kartonowych jak i papierowych — nie wykonuje się w drukarniach? A pudełek, skoroszytów i wszelkich wyrobów galanteryjnych nie wykonuje się w introligatorniach?

Wystarczy jeden rzut oka na urządzenie zakładu „przetwórczo-papierniczego". Znajdziemy tam w każdym z nich wyłącznie maszyny drukarskie i introligatorskie. Są tam maszyny do druku różnego typu, maszyny do perforowania, szycia, bigowania itp. Produkcją jest tu druk, falcowanie, cięcie, spinanie i klejenie. Słowem to samo, co wykonuje się w drukarniach i introligatorniach. Ten sam surowiec, ta sama produkcja, pracownicy tego samego zawodu.

Daremnym byłoby szukanie tu produkcji mającej jakąkolwiek łączność z produkcją zakładów chemicznych. Tą drogą produkowany jest tylko sam papier. Wychodzi on z fabryki papieru, zaliczonej słusznie do przemysłu chemicznego, jako jej gotowy i końcowy produkt. Do zakładów zaś przetwórczo-papierniczych przychodzi on jako surowiec, tj. materiał do przeróbki, której dokonuje się drogą pracy czysto mechanicznej, bez poddawania samego papieru jakimkolwiek procesom chemicznym. To też łączenie produkcji wytwórczo-papierniczej z produkcją przetworów chemicznych jest w założeniu swym błędne. Doprowadziło by ono nas do wniosku, że wobec tego należało by w jedną całość połączyć wszystkie przedsiębiorstwa, dla których podstawowym artykułem jest papier od produkcji aż do sprzedaży. A to już byłoby zbyt daleko posunięte i nierealne scalenie.

Jedynie słusznym jest pozostawienie fabryk papieru przemysłowi chemicznemu, jako grupie wytwórczo-papierniczej oraz połączenie wszystkich zakładów przerabiających papier w drugiej grupie.

Obecny stan rzeczy powoduje w życiu codziennym szereg utrudnień. Pomijając już różnorakie warunki pracy i płacy, będące wynikiem odmiennych układów zbiorowych pracy w obu tych gałęziach przemysłu i wynikające stąd różnice w kalkulacji cen, występują dalsze jeszcze utrudnienia.

W związku z tym podziałem również sam papier podzielony został na dwie zasadnicze sorty. Papier przeznaczony dla drukarń określany jest jako papier „drukarski" i dysponuje nim Ministerstwo Informacji i Propagandy. Natomiast papier, przeznaczony dla zakładów przetwórczo-papierniczych określany jest jako papier „przemysłowy" i dysponuje nim Ministerstwo Przemysłu.

W wielu wypadkach jest to jeden gatunek papieru (np. piśmienny), podzielony na sorty tylko według przeznaczenia go do tego lub innego zakładu pracy. Ten stan rzeczy utrudnia tylko racjonalną gospodarkę papierem i stwarza warunki sprzyjające ubocznym, nielegalnym transakcjom. A papieru w ogóle mamy jeszcze bardzo mało w stosunku do zapotrzebowania.

W pracy organizacyjnej również stan obecny stanowi utrudnienie tak dla związku naszego jak i dla związku chemicznych. Pracownicy zakładów „przetwórczo-papierniczych" łączyć się chcą z swymi kolegami zawodowymi, drukarzami i introligatorami, czemu przeszkadza zaszeregowanie ich do Związku Chemicznych. Szereg uchwał i rezolucyj podejmowanych w samych zakładach pracy, wykazuje niezadowolenie i dążenie do zmiany stanu dotychczasowego.

Stan ten jest częściowo wyni-

kiem stosunków istniejących do roku 1939. Wówczas stan organizacyjny introligatorów był słaby. Część należała do Związku Drukarzy, większość nie należała nigdzie. Pewna grupa pracowników z działu kartonaży związała się ze Związkiem Chemicznych. Był to stan niezdrowy, będący wynikiem ówczesnych stosunków.

Obecnie, gdy budujemy związki jednolite, łącząc niejednokrotnie odrębne dawniej organizacje, naprawiając dawniejsze błędy i usuwając niedomagania, dawać musimy każdej organizacji i każdej gałęzi przemysłu jaknajbardziej dogodne warunki rozwoju. W tym też celu niesłusznie obecnie odosobniony „przemysł przetwórczo-papierniczy" włączyć należy do drukarstwa i introligatorstwa, z którym tworzy on dopiero jednolitą całość przemysłu przetwarzającego papier.

Wu-Ka.

Regulamin Sądu Związkowego

Poniżej zamieszczamy opracowany przez KCZZ, przedyskutowany i przyjęty na III plen. posiedzeniu Zarz. Gł. Związku w dniu 24 marca br. Regulamin Sądu Związkowego, zalecając stosowanie go we wszystkich Okręgach.

1. Sąd Związkowy Okręgu Związku wybiera Walne Zgromadzenie Okręgu w liczbie 5 członków i 2 zastępców.
2. Kadencja Sądu Związkowego równa się kadencji Zarządu Okręgu.
3. Na pierwszym posiedzeniu po wyborach członkowie Sądu Związkowego wybierają spośród siebie przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza.
4. Członek Sądu nie może piastować innego mandatu prócz mandatu sędziowskiego i tylko w jednym sądzie.
5. Członek Sądu Okręgu Związku może być zawieszony w czynnościach przez Zarząd Główny, aż do zwołania walnego zgromadzenia Okręgu.
6. Postępowanie w Sądzie Związkowym może być wszczęte:
   a) wskutek skargi,
   b) na wniosek Zarządu lub Komisji Rewizyjnej,
   c) z inicjatywy Sądu Związkowego,
   d) na prośbę zainteresowanego,
7. Przedmiotem postępowania mogą być zarzuty:
   a) natury moralnej,
   b) działalności na szkodę Związku, Rady Zakładowej, zakładu pracy, lub ogółu współtowarzyszy pracy,
   c) przekroczenia statutu Związku, oraz
   d) prośba o rehabilitację.
8. Przewodniczący stara się pogodzić strony i w wypadku pogodzenia sprawę umarza.
9. Skargę składa na piśmie Zarząd Okręgu; Zarząd przekazuje ją Sądowi w celu wyznaczenia terminu rozprawy.
10. W wypadku, gdy stroną pozwaną jest członek Zarządu Okręgu, skargę składa się bezpośrednio Przewodniczącemu Sądu. Jeżeli sądzony ma być członek Sądu, na jego miejsce wchodzi zastępca.
11. Świadków zgłaszają strony przy wniesieniu skargi lub na 7 dni przed rozprawą, podając ich imię, nazwisko, adres i miejsce pracy. O dopuszczeniu świadków rozstrzyga Sąd.
12. O posiedzeniach Sądu, przewodniczący — za pośrednictwem Sekretarza Sądu lub Związku — zawiadamia pisemnie członków Sądu conajmniej na 3 dni przed posiedzeniem.
13. O dacie rozprawy Sąd uwiadamia strony najmniej na 14 dni, a świadków na 5 dni przed rozprawą, biorąc potwierdzenie o doręczeniu zawiadomienia.
14. Strony i świadkowie nie mogą uchylać się od stawienia się na rozprawie bez uzasadnionej przyczyny.
15. Świadkowie przed przystąpieniem do zeznań składają przyrzeczenie, iż będą mówić prawdę.
16. Wyrok zapada większością głosów na tajnej naradzie. Sędziom nie wolno uchylać się od głosowania, odmienne zdania mogą zaznaczyć na orzeczeniu.
17. Oskarżony na pięć dni przed rozprawą może zwrócić się do przewodniczącego Sądu o wyłączenie sędziego, podając umotywowane żądanie na piśmie. Sędzia może pisemnie zwrócić się do przewodniczącego o wyłączenie go z kompletu w określonej sprawie.
18. Rozprawa toczy się publicznie jeśli Sąd nie zarządzi tajności obrad.
19. Protokóły posiedzeń i rozpraw prowadzi sekretarz Sądu. Odpis wyroku przesyła się Zarządowi Głównemu.
20. Orzeczenie Sądu Okręgowego może być zaskarżone w ciągu dwóch tygodni do Centralnego Sądu Związkowego jako instancji odwoławczej.
21. Sąd Związkowy może skazać oskarżonego na:
   a) przeproszenie oskarżonego lub odwołanie oskarżenia,
   b) upomnienie,
   c) naganę,
   d) grzywnę pieniężną na cel kulturalno-oświatowy lub inny cel społeczny,
   e) zawieszenie czasowe w prawach członka Związku,
   f) opublikowanie orzeczenia w druku,
   g) wykluczenie ze Związku,
   h) usunięcie z pracy.
22. Koszty rozprawy i przejazdu ponoszą strony według decyzji Sądu.

III Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego

W niedzielę, dnia 24 marca br. odbyło się w Krakowie III plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego. Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce. Na posiedzeniu przewodniczył wiceprzewodniczący Zarządu Głównego, kol. Butwin.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego plenarnego posiedzenia, omówiono szczegółowo w obszernej debacie sprawę układu zbiorowego, którego pewne postanowienia, jak stwierdzali w dyskusji uczestnicy posiedzenia, narzucają przeróżne wątpliwości, co prowadzi do niewłaściwej interpretacji tych postanowień przez kierowników i dyrektorów zakładów. Nieporozumienia przy interpretowaniu układu wynikają szczególnie w ustępach, traktujących o punktach premiowych, pracy na zmiany, stołówkach i in. Wypowiadano się za koniecznością wprowadzenia do układu pewnych zmian, celem nadania mu większej przejrzystości oraz wprowadzenia doń koniecznych poprawek o charakterze zasadniczym. Mimo zgłoszenia do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przez obie strony, które zawarły układ, wniosku o nadanie temu układowi mocy powszechnie obowiązującej, u-

kład na skutek przewlekłej procedury mocy powszechnie obowiązującej jeszcze nie uzyskał, nie objął wskutek tego wszystkich zakładów pracy. Oczywiście, mowa tu o małych prywatnych zakładach, znajdujących się w małych miastach.

W wyniku dyskusji postanowiono zebrać wnioski i uwagi Okręgów Związku w sprawie zmian i poprawek do układu zbiorowego.

W wykonaniu uchwały, powziętej na poprzednim plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego, Okręgi Związku winny były nadesłać do Centrali Związku projekty regulaminu szkolenia uczniów w zawodzie. Projekty te nadesłały tylko trzy Okręgi. Po omówieniu w grubszych zarysach zasad szkolenia i egzaminowania uczni, powołano dla opracowania omawianego regulaminu komisję z pięciu osób, do której wchodzą przedstawiciele Okręgów, które nadesłały projekty, mianowicie warszawskiego, łódzkiego i poznańskiego oraz dwaj przedstawiciele Wydziału Wykonawczego Związku.

Następnie omówiono szczegółowo i uchwalono regulamin dla Sądów Związkowych Okręgów. Za podstawę przyjęto projekt Sądów Związkowych, nadesłany przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.

Załatwiono odmownie pismo S. S. Loretanek z Warszawy, zabiegających o prawo nauki drukarstwa dla celów prowadzenia własnej drukarni przy ul. Sierakowskiego 6. Miarodajne tu były uchwały Zjazdów Związku w okresie przedwojennym w sprawie drukarń zakonnych.

Z uwagi na to, że członkowie Zarządu Głównego zamiejscowi mają w niedziele czas zajęty na zebrania, konferencje i posiedzenia w Oddziałach, postanowiono odbywać na przyszłość plenarne posiedzenia Zarządu Gł. w dni powszednie.

Okręgowe Komisje Związków Zawod. w Krakowie i Łodzi, po przeprowadzeniu badań w zakładach pracy przemysłu przetwórczo-papierniczego i przemysłu poligraficznego wydały opinię, że zakłady przetwórczo-papiernicze nie mają nic wspólnego z przemysłem chemicznym, do którego zostały przydzielone, że nie różnią się one niczym od zakładów wchodzących do przemysłu poligraficznego i że temu przemysłowi winny być przekazane. Wezwano ponownie Okręgi Związku aby spowodowały pozostałe Komisje Okręgowe Zw. Zawod. do wydania podobnych opinii.

Zdecydowano, że przewodniczący i sekretarz Zarządu Głównego wyjadą w najbliższym czasie do Warszawy z interwencjami w szeregu spraw, dotyczących Związku.

Zapoznano uczestników posiedzenia ze statystyką członków opłacających wkładki. Przy tej sposobności wskazano, że połowa Okręgów sporządza sprawozdania miesięczne w sposób niewłaściwy, nie podaje bowiem statystyki wkładek członkowskich. Zobowiązano te Okręgi do skrupulatnego wypełniania w przyszłości wszystkich rubryk formularza sprawozdania.

Rozpatrzono przedstawiony przez Okręg łódzki projekt sztandaru Związku. Pozostałe Okręgi takich projektów dotąd nie nadesłały. Przedłożony projekt nie spotkał się z uznaniem plenum.

Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie z rewizji dokonanej w Okręgu bydgoskim. Sprawozdanie zostało przyjęte do wiadomości.

Po uchwaleniu kilku wniosków, zgłoszonych przez uczestników, przewodniczący zamknął posiedzenie.

O radach zakładowych

Każdy kto czyta prasę codzienną lub pisma związkowe wie dobrze jaką rolę spełniać mają Rady Zakładowe względnie Delegaci, wybierani po zakładach pracy. Szczegółowym uzupełnieniem tych wiadomości jest obecność delegata Związku przy wyborach Rad Zakł. lub Delegatów, który dokładnie zapoznaje wyborców o ważniejszych ustępach Dekretu rządowego z dnia 6 lutego 1945 o Radach Zakł., poucza o postępowaniu przedwyborczym i apeluje, aby kandydatów do Rad Zakł. lub Delegatów wybierano spośród ludzi energicznych, cieszących się nieuprzedzonym zaufaniem wyborców, gotowych do spełnienia obowiązków, które na siebie wziąć mają, a następnie wzywa nowowybraną Radę lub Delegata, aby obowiązki swe wypełniali i nie zaniedbali okazanego im zaufania wyborców.

Jakże często jednak te wskazania delegata Związku pozostają tylko w sferze „dobrych rad"! Najlepszym tego dowodem jest fakt, że już po kilku tygodniach od wyborów okazuje się, że nowowybrane Rady względnie jej poszczególni członkowie lub Delegaci nie spełniają swych zadań, lekceważą słuszne postulaty swych wyborców i nie okazują najmniejszej chęci prowadzenia nadal swych agend w myśl wytycznych dekretu rządowego, który w art. 3, ust. 1) mówi wyraźnie, że Rada lub Delegat:

„wykonuje nadzór nad warunkami pracy w granicach przepisów prawnych, umów o pracę oraz nad urządzeniami społecznymi i kulturalnymi danego zakładu pracy;"

Najwięcej zaniedbania wykazuje praca Rad Zakł. lub Delegatów przy przestrzeganiu powyżej cytowanego ustępu dekretu rządowego. Zdarza się również, — szczególnie w zakładach pozostających w rękach prywatnych przedsiębiorców, że ich mocodawcy, a także i sami właściciele, ustosunkowują się negatywnie do wszelkich ustaw państwowych i umów o pracę.

Mówmy jednak szczerze: Czy obowiązujący od 1 lutego 1946 r. Układ zbiorowy pracy jest tak trudny do zrozumienia? Czy świadczenia ze strony zakładu na rzecz pracowników w postaci stołówek, ubrań ochronnych, mydła, ręczników itd. nie zastępują gotówkowego wynagrodzenia? Czyż nie są one częścią istotnych potrzeb pracujących? I czyż nie są te świadczenia wynikiem dobrej woli i zrozumienia sygnatariuszy Układu zbiorowego?

Dla zorganizowanych od szeregu lat w Związku kolegów rzeczy te nie są jakąś rewelacją, natomiast kolegów, którzy dopiero od roku należą do organizacji zawodowej, zdobycze te onieśmielają przy wystąpieniach o ich realizację i stąd przenikają pewne ujemne sugestie na dalsze otoczenie.

Jeżeli więc w poszczególnych zakładach pracownicy lojalnie wypełniają przyjęte na siebie zobowiązania, a więc stosują ściśle warunki Układu zbiorowego, — nie istnieją zatem przeszkody odwzajemnienia się i drugiej strony.

Nie myślę, oczywiście, ażeby przez równoczesną realizację dla

wszystkich i wszystkich świadczeń ze strony zakładu pracy rujnować jego gospodarkę względnie podkopywać jego egzystencję, byłoby to bowiem przeciwne naszym własnym interesom, — myślę jednakże, że przez żądanie stopniowego realizowania świadczeń na rzecz pracujących postąpimy według starego przysłowia, które mówi o „wilku sytym i owcy całej".

To są zadania i drogi postępowania Rad Zakładowych lub Delegatów w materialnych postulatach pracowników, których spełnienie spowoduje wzrost zaufania, należytą ocenę i uznanie potrzeby istnienia Rad Zakładowych, a w dalszej konsekwencji do gruntownego, — w sensie dodatnim, — przeobrażenia świadomości o obecnym, korzystnym dla świata pracy, stanie rzeczy.

Celem Związku jest troska o wywalczenie lepszych warunków ekonomicznych dla pracowników w całym przemyśle poligraficznym, a zadaniem Rad Zakładowych lub Delegatów jest warunków tych przestrzegać.

Uwagi powyższe nie będą pozbawione słuszności jeżeli się zważy, że już w niedalekim czasie kończą w niektórych zakładach pracy swoją kadencję wybrane przed rokiem Rady Zakł. lub Delegaci i trzeba będzie przeprowadzić nowe wybory. Niechże więc do nowych Rad wejdą ludzie świadomi obowiązków, reprezentujący naprawdę interes pracowników, tacy, którzy potrafią egzekwować interesy obydwu stron, bo takie jest właściwe zadanie Rad i Delegatów.

Jeszcze do tej pory szereg zakładów, podległych naszemu Związkowi, nie przeprowadziło wyborów na podstawie dekretu z 6 lutego 1945, co może mieć złe skutki w wypadku konfliktu oficynowego. Trzeba bowiem wiedzieć, że Rady Zakładowe lub Delegaci rejestrowani są w Inspektoracie Pracy i — w myśl dekretu — chronieni przed ewent. represjami ze strony dyrekcyj przedsiębiorstw. Dlatego obowiązku tego lekceważyć nie wolno, lecz co rychlej zgłosić wniosek w sprawie wyborów w Referacie Rad Zakł. przy każdym zarządzie naszego Związku.

H. S-ki

Z okręgów Związku:

OKRĘG KRAKÓW

Uzupełniając sprawozdanie z działalności naszego Okręgu, zapoczątkowane w 1 numerze „Wiadomości Graficznych" — nadmieniamy, że najważniejszym zagadnieniem było nawiązanie kontaktów z naszymi Oddziałami. Było to zadanie trudne z powodu niedogodnej komunikacji. Sekretarz Okręgu zdołał odwiedzić zaledwie 5 placówek, tj. Tarnów, Myślenice, Trzebinię, Jaworzno, Olkusz i Żywiec. Z uznaniem podkreślić należy, że w poszczególnych miejscowościach sami pracownicy organizowali się, tworząc placówki związkowe i nawiązywali kontakt z Okręgiem. Dzisiaj w skład Okręgu wchodzą Oddziały: Bochnia, Brzesko, Jarosław, Jaworzno, Miejsce Piastowe, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Olkusz, Oświęcim, Rozwadów, Rzeszów, Skawina, Tarnów, Trzebinia, Wadowice, Zakopane i Żywiec. Kilka placówek nie nawiązało jeszcze ścisłego kontaktu z Okręgiem, do tych ostatnich należy dawniej przodujący Oddział Przemyśl. Konieczny więc jest objazd obydwu województw.

W początkowym okresie pracy Zarządu Okręgu nawiązany został kontakt z O. K. Z. Z. Kontakt ten pogłębiony został od czasu odbycia Woj. Zjazdu Związków Zaw. Delegatami naszymi byli kol.: Koczub W., Kurzydło St. i Prokop Wł. W wyborach kol. Koczub powołany został na członka prezydium OKZZ i mandat ten nadal wykonuje. Z ramienia OKZZ desygnowany on został na członka Woj. Rady Narodowej. Na Kongresie Związków Zaw. w Warszawie w dniach 18—21 listopada ub. r. również kol. Koczub reprezentował nasz Okręg.

Członkowie naszego Okręgu obejmują różne zaszczytne stanowiska. Z uznaniem podkreślić należy, że obdarzony godnością prezydenta miasta Krakowa kol. Wolas Stefan, utrzymuje nadal ścisły kontakt z organizacją, wywiązując się solidnie z obowiązków członkowskich. Inspektorem drukarń w Wojew. Urzędzie Kontroli Prasy jest kol. Kozłowski K.; w Wojew. Urzędzie Inf. i Prop., Delegatura dla gospodarowania papierem, — zastępcą kierownika jest kol. Kawalec A.; dyrektorem Centr. Zarządu Państw. Zakładów Graf. na wojew. krakowskie i rzeszowskie jest kol. Winiarski I.; kol. Neider L. jest członkiem Rady Nadzorczej Ubezp. Społecznej; kol. Daćków Al., Kozłowski K., Rausch Br. i Smoleń A. byli członkami Miejskiej Komisji Mieszkaniowej; przy OKZZ pracują kol.: Michalak J. w Komisji aprowizac. i UNRRA, Kożuch M. w Komisji mieszkaniowej i Rachwał H. w Komisji węglowej. Poza tym szereg członków objęło stanowiska dyrektorów i kierowników zakładów pracy.

W związku z dekretem o Radach Zakładowych, ref. Rad Zakładowych przeprowadzili niemal we wszystkich zakładach wybory Rad lub Delegatów. Na zebraniach członków Rad Zakładowych, odbywanych w Związku i O. K. Z. Z. pouczono ich o prawach i obowiązkach Rad i Delegatów, wykorzystując również kurs dla Rad Zakładowych, urządzony przez OKZZ. Po zakończeniu wyborów obowiązkiem tego referatu jest utrzymanie ścisłego kontaktu między Radami i udzielanie im nadal pomocy.

Od marca br. przydzielono nam stałe 2 miejsca na turnusy po 14 dni w Zakopanem, z których korzystają kolejno na razie tylko ci, którym lekarz zaleci pobyt ten ze względów zdrowotnych.

Dotkliwą bolączką naszego Okręgu jest brak odpowiedniego lokalu związkowego. W budynku OKZZ zajmujemy lokal 3-pokojowy, z czego 1 tylko pokój nadaje się na biuro. Brak miejsca powodował znaczne utrudnienia w pracach sekcji zawodowych. Sytuacja bardziej się jeszcze pogorszyła, gdy trzeba było w 1 pokoju pomieścić biura Okręgu i Centrali Związku. Przyrzekany przez OKZZ większy lokal 5-pokojowy, częściowo dopiero — bo 2 pokoje — otrzymaliśmy z końcem marca br. Wprawdzie orzeczeniem Kom. Mieszk. przydzielono nam ostatecznie obszerny lokal w dogodnym miejscu, lecz dotychczas lokalu tego nam nie zwolniono. Dotychczasowe zabiegi Zarządu w tej sprawie nie dały pożądanego wyniku. Ostatnio Zarząd Główny zwrócił się w tej sprawie do Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Ogólno-krajowy układ zbiorowy wszedł w życie z dniem 1 lu-

tego br., są jednak wypadki, choć nieliczne, stosowania odmiennych stawek. Oczekujemy nadania układowi mocy powszechnie obowiązującej i wówczas żaden zakład i żaden pracownik nie będzie pracować na niższych warunkach.

Z zagadnieniem tym łączy się sprawa upaństwowienia względnie uspółdzielnienia wszystkich zakładów przemysłu poligraficznego. Oparty na uchwale Krajowej Rady Narodowej dekret w tej sprawie, może wreszcie uzdrowi stosunki w naszym zawodzie. Przejęciu pod zarząd państwowy ulec winny w pierwszym rzędzie istniejące drukarnie prywatne, w których pracuje sama tylko rodzina właściciela oraz drukarnie „zakładów wychowawczych". Te ostatnie w dalszym ciągu są wylęgarnią „uczniów", z których powstają zawodowe niedouki, nie zdolne do samodzielnej pracy.

Rażącym przykładem jest tu Miejsce Piastowe (obok Krosna), gdzie przy 2 pracownikach wykwalifikowanych „wyucza się" 20 uczniów! Kres temu położyć może tylko oddanie tych zakładów pod zarząd państwowy. Musimy wreszcie kres położyć fabrykom makulatur zawodowych.

Okręg nasz rozwija się nadal pomyślnie i liczba członków dobiega 1800. Praca po sekcjach wre tempem przyspieszonym, gotujemy się do rocznego zgromadzenia. Najwięcej inicjatywy i pracy wkłada niestrudzona Komisja kulturalno-oświatowa, molestując ciągle Zarząd o nowy lokal, ponieważ praca Komisji z dnia na dzień się wzmaga, a liczba chórzystów stale rośnie. Żądania ref. Komisji kulturalno-oświat. przy KCZZ i OKZZ wzmagają się — a lokalu brak. Łudzimy się jednak nadzieją, że pod tym względem będzie lepiej i przyobiecany lokal uzyskamy.

*

Referat Rad Zakładowych Okręgu krakowskiego komunikuje, że czynny jest w poniedziałki w godz. od 16 do 19-ej w lokalu Związku, Rynek Gł. 34, II p., oficyna prawa. Tamże należy zgłaszać wnioski w sprawie wyboru Rad Zakład. lub Delegatów z tych zakładów pracy podległych naszemu Okręgowi, które do tej pory nie przeprowadziły ich na podstawie dekretu rządowego z dn. 6 lutego 1945 r., a zatym nię są jeszcze reještrowane w Inspektoracie Pracy, oraz wszelkie kwestie tyczące funkcjonowania Rad lub Delegatów.

OKRĘG WARSZAWA

ODDZIAŁ PŁOCK

W dniu 13 lutego br. odbyło się Walne Zebranie Związku Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego oddziału Płock. W zebraniu wzięło udział 46 członków oddziału i dwóch pododdziałów. Obecny był również przew. Okręgu warszawskiego kol. Al. Skrzyński. Zebranie zagaił przew. oddziału kol. Piasecki, powołując do prezydium zebrania kol. A. Skrzyńskiego, na sekretarza kol. Fechnera, oraz na asesorów kol. Maciejowskiego I. i Lewandowskiego Z. Obejmując przewodnictwo kol. Al. Skrzyński w dłuższym przemówieniu scharakteryzował prace Zw. Drukarzy w okresie okupacji i przedstawił pracę Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego do ostatniej chwili. Następnie kol. skarbnik odczytał sprawozdanie kasowe za rok ub., które zostało przyjęte.

Z kolei sekretarz zdał sprawozdanie z działalności oddziału za rok ubiegły: Po kilkuletnim ucisku naszej organizacji do r. 1939 i straszliwym wyzysku klasy pracującej w naszym zawodzie na czele przez kapitalistów na całym terenie Polski przedwrześniowej, a na terenie płockim w szczególności, następnie przez blisko 6 lat krwawej okupacji i bezlitosnego terroru „narodu panów" — już prawie na drugi dzień po ucieczce zbirów hitlerowskich, tj. 28 stycznia 1945 r. odbyło się zebranie organizacyjne Zw. Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Płocku, przy udziale 31 osób. Od tego czasu Związek zabiega o poprawę bytu swych członków, by nie pozostać na szarym końcu naszego zawodu, co dziś po roku swego istnienia, śmiało możemy stwierdzić, że jednak ogólna krajowa umowa zbiorowa nie zastała nas pozostających w tyle za innymi oddziałami naszego Związku. Również liczba członków stale wzrasta, która dziś wynosi 48 członków na terenie naszego miasta.

W pierwszych miesiącach swego istnienia Związek Płocki rzuca hasło dobrowolnego opodatkowania się swych członków na rzecz ufundowania sztandaru drukarskiego, co w krótkim czasie staje

---

MAKSYMILIAN KACZMAREK
Szamotuły

500-lecie czcionki drukarskiej

PIERWSZE PRÓBY PISMA

Najpierwsze sposoby „pisma" nie były w niczym podobne do dzisiejszego alfabetu. Miały one charakter nieudolnych prób. W dawnych czasach Chińczycy np. posługiwali się „pismem", które stanowiły paliki korbowe. Pismo sznurowe stosowane było u Persów. Na grubszym sznurze umocnionym poziomo, znajdowały się sznury różnej długości i różnych kolorów. Układ, kolor, długość i węzełki nadawały tym sznurkom różne znaczenie. Również Indianie posługiwali się pismem sznurowym w okolicach wielkich wodospadów Amazonki, w Ameryce Południowej, przy czym technikę wyrażania myśli za pomocą tak niezręcznego sposobu doprowadzili niemal do wyżyn sztuki.

U innych szczepów indiańskich znaleziono odmienny sposób przekazywania tekstów: system pasów, naszywanych muszlami. I tu właśnie kolor poszczególnych muszli miał swoje znaczenie. Przez długie wieki służył również za materiał piśmienny żywy człowiek. Na grzbiecie niewolnika wypisywano umówionymi znakami wiadomości, które miały być przekazane. Jeden niewolnik stanowił jeden list, jako że człowiek był zawsze tanim towarem... Tak, jak teraz, w dzisiejszych czasach niszczymy dyskretny list czy inne dyskretne pismo, tak kiedyś zabijano człowieka, by zniszczyć pismo przezeń na grzbiecie przeniesione. Skutki tego szczególnego sposobu pisania spotykamy jeszcze dzisiaj w zwyczaju tatuowania się ludzi, stojących na niskim stopniu cywilizacji.

W dalszym rozwoju cywilizacyjnym przybierały sposoby wyrażania myśli, uczuć, przeżyć formy coraz bardziej pomysłowe. Od Babilończyków przejęli Egipcjanie i udoskonalili sposób uzmysławiania różnorodnych dźwięków mowy ludzkiej i znaczeń wyrazów w formach pisma obrazowego, zwanego hieroglifami. Asyryjczycy „pisali" ważne zdarzenia na tabliczkach z elastycznej gumy, którą następnie wypalano.

Data powstania różnych alfabetów nie została dokładnie stwierdzona. Początki alfabetu łacińskiego, którym się dziś posługujemy, sięgają siódmego wieku przed narodzeniem Chrystusa. Alfabet łaciński jest przeróbką alfabetu greckiego. C. d. n.

się faktem dokonanym. Po stosunkowo nie dużej sumie, dołożonej przez kasę Związku, oddział nasz staje się posiadaczem własnego sztandaru, pod którym już kilkakrotnie członkowie Związku występują publicznie w rozmaitych uroczystościach państwowych. W ten sam sposób Związek przystąpił do organizowania własnej biblioteki. Tak samo nie stać było naszej kasie na zakup książek, wobec czego na apel Związku koledzy zapoczątkowali naszą bibliotekę własnymi datkami książek. Po wzmożeniu kasy naszej, Zarząd kilkakrotnie zasilał funduszami bibliotekę. Dziś już możemy być dumni z naszej biblioteki, gdyż takowa może się poszczycić poważną ilością tomów, co wykazuje sprawozdanie bibliotekarza. Celem wzmożenia biblioteki Związek urządził dwie imprezy dochodowe (zabawy taneczne), z dochodów których Zarząd przekazał poważne sumy na bibliotekę.

W życiu organizacyjnym również braliśmy czynny udział, będąc reprezentowanymi na Zjeździe Drukarzy w Łodzi w dniu 10 sierpnia 1945 w osobie kol. skarbnika i na XIII Zjeździe Drukarzy w Gnieźnie w dniach 5—7 października 1945 r. przez kol. skarbnika i sekretarza.

W związku z pierwszymi świętami Bożego Narodzenia w Wolnej Polsce Związek nasz z dobrowolnego opodatkowania się swych członków i poważnej pomocy jednej z firm płockich urządził „Gwiazdkę" dla dzieci drukarzy, w której brało również udział 7-ro dzieci ze schroniska miejskiego. Z tego samego źródła został urządzony „Opłatek" dla drukarzy płockich. Związek abonuje głośnik radiowy i prenumeruje „Trybunę Zw." w ilości 15 egzemplarzy. Podań o przyjęcie do Związku wpłynęło 14. Zebrań ogólnych odbyło się 9, Zarządu 8. Obecnie po scentralizowaniu naszego Związku do oddziału naszego przybyło 9 członków z Gostynina i 9 członków z Sierpca. Razem Związek nasz liczy obecnie 66 członków.

Następnie odczytał swe sprawozdanie kol. bibliotekarz. Biblioteka nasza zapoczątkowała się w kwietniu 1945 r. Dzięki ofiarności kolegów, którzy przynieśli każdy po kilkanaście tomów, zebrało się 97 książek zdatnych do użytku. Jednocześnie koledzy zaofiarowali swe końcówki z tygodniowych płac, z których to uczyniła się poważna suma 6.027 zł 30 gr. Związek zakupił książek za sumę 1.625 zł. Pozostała suma tj. 4.417 zł 30 gr. jest w kasie biblioteki. Książek kupionych jest 181.

Komisja Rewizyjna dokonała przeglądu księgi kasowej oraz dowodów przychodowych i rozchodowych, które zastała w należytym porządku..

Po sprawozdaniach przewodniczący otworzył dyskusję nad sprawozdaniami; nie znajdując kandydatów do dyskusji zabrał sam głos, dziękując ustępującemu Zarządowi za dotychczasową pracę, zgłaszając absolutorium staremu Zarządowi, co zostało przyjęte przez ogół.

Z kolei przewodniczący przechodzi do następnego punktu porządku dziennego, tj. wyborów Zarządu nowego i proponuje wybór komisji skrótacyjnej, do której zostali powołani kol.: Kaczmarski Jan, Romanowski Jerzy i Kowalski M.

W tajnym głosowaniu wybrani zostali do Zarządu następujący koledzy: Piasecki Henryk, Rogalski Marian, Zbrzeżny Stefan, Colmer Julian, Przybyszewski Stanisław, Pawelski Mikołaj, Zelman Stefan, Konecka Stefania. Do Komisji Rewizyjnej kol.: Romanowski Jerzy — Płock, Michalski — Gostynin, Karasiewicz Fr. — Sierpc. Jako zastępcy kol.: Dobrowolski Stanisław — Płock, Olecka Antonina — Płock. Do Sądu koleżeńskiego kol.: Brosarski Józef — Płock, Plisko Jan — Płock, Kołodziejska Maria — Płock. Jako zastępcy kol.: Malecki Zygmunt — Płock, Nowak Jerzy — Płock.

W wolnych wnioskach kol. Piasecki poruszył sprawę utworzenia Koła Ligi Morskiej przy naszym Oddz. Związku. Kol. Skrzyński proponuje również stworzyć Koło Polskiego Czerwonego Krzyża. Sprawy te postanowiono załatwić na nadzwyczajnym zebraniu oddziału.

Na zakończenie zabrał głos kol. Skrzyński, życząc pomyślnych wyników pracy nowemu Zarządowi dla dobra naszej Organizacji i Polski Demokratycznej.

OKRĘG CZĘSTOCHOWA

Z życia organizacji. Na skutek uchwały 13 Zjazdu delegatów w Gnieźnie, powierzono Częstochowie administrację Okręgu kieleckiego, obszarem dość rozległego terenu, z miejscowościami małymi, do których trudny jest dojazd. Utrzymywanie kontaktu listowego nie wielkie daje efekty, to też w dniu 19. 2. 1946 r. delegat Okręgu wysłany został w teren celem pobudzenia kolegów do życia organizacyjnego, podtrzymania tradycyj przedwojennych, udzielenia wskazówek i wyjaśnień odnośnie nowoczesnego prowadzenia Związku oraz zacieśnienia serdeczniejszych więzów koleżeńskości, które cechują rodzinę drukarzy na całym świecie.

Okręg Częstochowa posiada 4 Oddziały zorganizowane, a mianowicie: Radom ze 126 członkami, Kielce — 42 czł., Ostrowiec — 22 czł., Skarżysko-Kam. — 14 czł. Poza tym istnieją 3 drukarnie w Sandomierzu, po 1 w Staszowie, Wierzbniku i Opatowie, których pracownicy są niezrzeszeni i mimo prób w kierunku przyciągnięcia ich do Związku, nie wykazują chęci przystąpienia do organizacji.

Działalność Komisji Kult.-Ośw. W dniach 3 i 10 marca br. Komisja Kult.-Ośw. przy Związku urządziła „Herbatki" dla członków w lokalu własnym, gdzie w godzinach od 3—9 wieczorem, przy dźwiękach płyt gramofonowych, koledzy spędzili czas, poznając się bliżej wraz z rodzinami.

Dnia 31 marca, o godz. 3 popoł. odbył się w lokalu Związku odczyt na temat „Historia sztuki drukarstwa w Polsce", który wygłosił członek Kom. Kult.-Oświat., kol. Milski.

W lutym urządzono wycieczkę na teren Państw. Drukarni Nr. 1, celem zapoznania uczestników z procesem powstawania gazety. Zwiedzających było 58 osób. Udzielał objaśnień i rolę przewodnika spełniał kol. L. Milski.

W przygotowaniu jest wycieczka do Myszkowa, mająca na celu zapoznanie naszych członków z produkcją papieru.

Z żałobnej karty. W dniu 28 lutego br. zmarł kolega śp. Daniel Kacperski, w wieku lat 44, składacz ręczny z Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie. Wychowanek tej firmy, w której całe życie pracował, nie brał wprawdzie czynnego udziału w pracach organizacyjnych, lecz był wzorowym, uczynnym kolegą i pozostawił szczery żal po sobie. Osierocił żonę i dwoje dzieci. Cześć Jego pamięci!

Jubileusz 40-lecia pracy zawodowej. Zarząd Okręgowy czyni przygotowania do uroczystości uczczenia 40-lecia pracy zawodo-

wej 16 kolegów zatrudnionych w miejscowych zakładach drukarskich. Powołano Komitet, zadaniem którego jest opracowanie programu jubileuszu. Przewidziane jest okolicznościowe wydawnictwo, dekoracja za długoletnią pracę, akademia, upominki, udział czynników państwowych i władz Związku. Przypuszczalny termin określa się na czerwiec br.

Do Zarządów Oddziałów. Zarząd Okręgowy w Częstochowie przypomina podległym Oddziałom, że sprawozdania miesięczne wraz z wykazem składek i pieniądzmi należy nadsyłać do dnia 8 następnego miesiąca. Oddziały, które do tej pory nie nadesłały Okręgowi deklaracyj członkowskich, proszone są o rychłe wykonanie tego polecenia.

Odprawa delegatów. W dniu 20 marca b. r. odbyła się w lokalu Związku odprawa delegatów i Rad Zakładowych, na której stwierdzono, że niektóre zakłady, zwłaszcza introligatorskie, omijają poszczególne punkty układu zbiorowego. Na skutek tego wysłano wszystkim firmom upomnienia i spowodowano kontrolę Inspekcji Pracy z udziałem przedstawiciela Zarządu Związku.

ODDZIAŁ KIELCE

Kielce posiadają na swoim terenie 4 zakłady drukarskie zrzeszone, oraz 1 drukarnię pędzoną przez właściciela członkami rodziny, która przysparza wiele kłopotu tak właścicielom, jak i kolegom. Oddział Kielce, liczący 42 członków, nie posiada własnego lokalu, co utrudnia pracę organizacyjną. Brak zrozumienia dla spraw związkowych przez ogół członków, stwarza ciężkie warunki pracy Zarządu. Dwudniowa wizytacja delegata Okręgu w dniu 20. i 21. 2. br. i konferencje z O. K. Z. Z. oraz Okr. Inspektorem Pracy zapewniły Oddziałowi Kieleckiemu lokal związkowy i gwarancję przestrzegania układu zbiorowego przez właścicieli zakładów. Zarząd Oddziału, wykazujący dużo dobrych chęci, nie może uporać się z zaległościami. Mamy jednak nadzieję, że energia kol. Kozikowskiego Edmunda, zasilona wskazówkami i instrukcją delegata Okręgu, postawi Oddział kielecki na poziomie przedwojennym, a ambicją członków Oddziału będzie ułatwiać pracę Zarządowi przez bezwzględny posłuch i przystosowanie się do nowych warunków życia organizacyjnego. W najbliższych dniach odbędzie się walne roczne zebranie, na którym obrany zostanie nowy Zarząd Oddziału.

ODDZIAŁ RADOM

Po 6-letniej blisko przerwie, z inicjatywy kol. Strąkowskiego zostało zwołane zebranie organizacyjne pracowników przemysłu poligraficznego w Radomiu dnia 26. 1. 1945 r., na którym wyłoniono Komisję Organizacyjną w osobach: kol. kol. Zajączkowski, Miałkowski, Michalski, Getler, Siekierski, Stock i Setta.

Zadaniem jej było przygotowanie lokalu i materiałów do opracowania cennika, regulaminu, opanowanie bezrobocia i stworzenie warunków pracy przyszłemu Zarządowi, który obrany został w dniu 4. 2. 1945 r.

Nowy zarząd skierował do pracy wszystkich kolegów, którzy zatrudnieni byli początkowo po kilka godzin w tygodniu, dopóki sytuacja na miejscowym rynku nie poprawiła się. Płacę za godzinę pracy ustalono na zł. 12.—, a w dniu 26. 3. 45 r. uzyskano podwyżkę o 100%. Ponieważ zarobki te w krótkim czasie okazały się niewystarczające, zwołano konferencję z właścicielami na dzień 22. 4. 45 r., podczas której określono wynagrodzenie wykwalifikowanego pracownika na 35.— zł. za godzinę. Cennik ten obowiązuje do dziś.

Po urządzeniu lokalu i wprowadzeniu regulaminu pracy, Zarząd Oddziału zabrał się energicznie do regulowania spraw zaniedbanych i usuwanie bolączek z terenu Radomia.

Najwięcej kłopotu było z p. Oziomkiem, właścicielem drukarni, który z czasów przedwojennych wykazywał wrogie nastawienie do zawodowego ruchu organizacyjnego. Dziś pan ten został utemperowany, jak również wpływom Związku podlegają wszystkie zakłady przemysłu poligrafcznego w mieście oraz nawiązany został kontakt z prowincją. Dnia 19 grudnia 1945 r. zaproszono delegatów ze Skarżyska, Ostrowca, Starachowic itd., którym polecono organizowanie stacji płatniczych na własnych terenach. Tylko kol. Fischer z Ostrowca wykazał zrozumienie dla poczynań Związku, nadsyłając 19 deklaracyj członkowskich.

W okresie sprawozdawczym Zarząd przeprowadził 4 zebrania ogólne, 10 zebrań z delegatami drukarń, oraz 38 posiedzeń Zarządu.

Oddział wysyłał delegatów do Warszawy, Łodzi, Gniezna i Częstochowy. Oddział Radom liczy 143 członków wpłacających składki w wysokości 2% od minimum, z czego 1,5% otrzymuje Okręg, a pozostałe sumy przeznaczone są na cele Komisji Kult.-Ośw. i lokalne potrzeby. Sekcja rozrywkowa pod przew. kol. Wągrockiego urządziła 2 wieczornice taneczne, „Opłatek" i „Św. Mikołaja" dla dzieci członków.

Od chwili powołania do życia Zarządu Głównego i podziału administracyjnego — Okręg Częstochowa przysłał delegatów dwukrotnie. W dniu 26 listopada 1945 kol. Pierzgalski zapoznał Zarząd z uchwałami 13 Zjazdu i przebiegiem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego. W dniu 22 lutego 1946 r. kol. Głowacki przeprowadził kontrolę książek i kwitów dowodowych, znajdując wszystko w należytym porządku, zwłaszcza korespondencję Związku, co jest zasługą sekretarza kol. Billipa.

Nowy Zarząd Związku w osobach: P. Wągrocki, K. Billip, R. Sztok, E. Hernik i B. Jakóbczak z doświadczeniem i umiejętnością podchodzi do wszelkich spraw związkowych, co daje gwarancję objektywnego ujęcia drażliwych momentów prac oraz sprawiedliwej oceny rzeczy, wymagających doświadczonych działaczy z niwy organizacyjnej.

ODDZIAŁ OSTROWIEC ŚW.

W dniu 25 lutego br. odbyło się w Ostrowcu ogólne zebranie członków w liczbie 22 osób z udziałem delegata Okręgu częstochowskiego, kol. K. Głowackiego. Po referacie delegata o celach i zadaniach Związku, omówiono nowy układ zbiorowy i korzyści, wynikające dla członków z wprowadzenia go na terenie całej Polski.

Oddział w Ostrowcu istnieje od czerwca 1945 r.; nie przejawia żywszej działalności z powodu braku własnego lokalu i małej ilości członków, lecz układ zbiorowy w większości punktów jest respektowany i koledzy z Ostrowca okazują zainteresowanie życiem organizacyjnym.

W zakończeniu zebrania dokonano wyboru Zarządu, w skład którego weszli: kol. Sojczyński Marian — przewodniczący, kol.

Zygadło Władysław — sekretarz, kol. Marcinkiewicz Kazimierz — skarbnik.

ODDZIAŁ SKARŻYSKO KAM.

Dnia 23 lutego br. odbyło się organizacyjne zebranie pracowników przemysłu poligraficznego w Skarżysku Kam., na które przybyło 14 osób, tj. wszyscy zatrudnieni w 2 zakładach na tym terenie. Już w styczniu br. koledzy tutejsi zorganizowali się przy pomocy kol. Jakóbczaka z Radomia, tworząc stację płatniczą. Lecz dopiero wizyta delegata z Okręgu częstochowskiego nadała właściwe oblicze życiu organizacyjnemu tej miejscowości.

Nie mając własnego lokalu, w prywatnym mieszkaniu kol. Głowacki z Częstochowy omówił cele i zadania Związku, układ zbiorowy oraz zapoznał zebranych z obowiązkami członków względem organizacji i korzyściami, płynącymi z tytułu przynależności do Związku.

Na liczne zapytania udzielono wyjaśnień i wskazówek. Pow. Rada Zw. Zaw. przyrzekła dać lokal na zebrania członkowskie oraz mieć pieczę nad honorowaniem układu zbiorowego przez właścicieli w Skarżysku-Kam. W przeprowadzonych wyborach do Zarządu weszli: kol. Mężnicki Teodor — przewodniczący, kol. Zarzycki Jan — sekretarz, kol. Gluze Marian — skarbnik.

Nowoobrany Zarząd, wykazując zrozumienie dla poczynań i poleceń władz Związkowych, zobowiązał się nie tolerować małomiasteczkowych zwyczajów i postanowił usunąć ze swego terenu anomalii w rodzaju obsługiwania kilku maszyn przez jednego maszynistę, lub wykonywanie czynności składacza i maszynisty w jednej osobie.

OKRĘG OLSZTYN

Już 9 miesięcy upłynęło od rozbudowy drukarstwa na Ziemi Mazurskiej. Trudna jest ta praca, to też prawie nic nie zrobiono więcej od tego, co było osiągnięte do października ub. roku. Nie powiększył się nasz dorobek: 4 drukarnie, jak były „maleńkie", tak pozostały i do dziś dnia. Spodziewaliśmy się wiele od organizowania w Olsztynie P. Z. Graficznych, lecz i tutaj praca utknęła na martwym punkcie. Sprawa stanęła tylko na eksploatowaniu tego, co jest — żadnych inwestycji, prawie nic nie nabyto dla powiększenia dorobku pierwszych pionierów. P. Z. Graf. patrząc w stronę Łodzi, oczekując stamtąd pomocy, ale Łódź widać zapomniała o Ziemi Mazurskiej — trochę materiału zecerskiego i garstki czcionek bez akcentów polskich chyba nie można brać w rachubę. Kiedyś obiecano nam linotypy, maszyny i wiele innych, tymczasem w terenie spoczywa maszyna rotacyjna, zjadana przez rdzę, oczekując pracy dla dobra sprawy.

Drukarnią Urzędu Inf. i Propagandy zawładnęło wydawnictwo „Wiadomości Mazurskie", tłukąc swój dziennik wprost z ręcznego składu, nie myśląc wcale o tym, że czcionki przecież się wkrótce zbiją i drukarnia pozostanie bez czcionek, a drukarze bez pracy. Już czwarty miesiąc dziennik wychodzi z dziwacznymi tytułami bez polskich akcentów, choć wydawnictwo, przy zawieraniu umowy z drukarnią, przyrzekło kupić nowe czcionki tekstowe i tytułowe. Przy dobrej chęci mogłoby obecnie to uczynić — pieniądze znalazłyby się. Słowem — rabunkowa gospodarka.

Przyłączenie drukarni Urzędu Inf. i Prop. do P. Z. Graf. jakoś dziwnie nie może dotychczas dojść do skutku, choć drukarze życzą sobie tego złączenia, bo ono, choć częściowo, poprawiłoby sytuację drukarstwa w Olsztynie.

Związek nasz stopniowo wzrasta liczebnie i liczy już przeszło 80 członków. Gdyby organizowanie drukarń było bardziej intensywne, mielibyśmy członków znacznie więcej. Pokaźny procent członków stanowi siła pomocnicza — przyuczający się — szczególnie w introligatorstwie.

W końcu lutego bawił u nas kol. Wł. Szczucki, sekretarz Zarządu Głównego z Krakowa. Od dawna już oczekiwaliśmy delegata Zarządu Gł., lecz przyjazd właśnie kol. Szczuckiego był miłą niespodzianką dla zabłąkanych tutaj warszawiaków jak i wilnian, którzy też dobrze znają osobę naszego Gościa. Bawił gość u nas przez dwa dni i zaraz w pierwszym dniu po przyjeździe odbył posiedzenie z Zarządem Związku wraz z Radami Zakładowymi drukarń. Na drugi dzień odbyło się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie z okazji przyjazdu kol. Szczuckiego. Na obu tych zebraniach kol. Szczucki z właściwą sobie umiejętnością wygłosił dłuższe przemówienia, informując zebranych o przeżyciach drukarzy za czasów okupacji, o swoich osobistych okropnych przeżyciach. Zapoznał nas mówca z rozwojem drukarstwa po oswobodzeniu, dotychczasowych osiągnięciach, o roli i znaczeniu organizacji zawodowych w dobie obecnej, o roli Rad Zakładowych i wiele, wiele innych, nie zapominając o niczym, dokładnie i wyczerpująco. Położył prelegent najsilniejszy nacisk na organizacjach zawodowych, nawołując do jak najsilniejszego organizowania się.

Pobyt kol. Szczuckiego był dla nas prawdziwym świętem drukarskim Olsztyna. Wszystko, co usłyszeliśmy z jego ust, było dla nas, oddalonych od szerszego świata drukarskiego, bardzo na czasie, tym bardziej, że wielu z nas nie doceniało roli i znaczenia organizacji zawodowych i Rad Zakładowych, wciąż jeszcze tkwiąc w jarzmie z przed 1939 roku. Spodziewamy się, że nasz Gość nie zapomni o nas i niezadługo jeszcze do nas zawita.

KOMUNIKATY
OKRĘGU WROCŁAWSKIEGO

9 marca został wybrany komitet redakcyjny złożony z 5 osób, którego zadaniem będzie wydać w rocznicę oswobodzenia Dolnego Śląska broszurkę o grafice na Dolnym Śląsku od najdawniejszych lat do czasu obecnego.

Do współpracy zostają zaproszeni CZPZG Oddział Dolno-Śląski oraz wybitni profesorowie geografowie i historycy Uniwersytetu Wrocławskiego.

Koledzy przyjeżdżający na teren Związku Okręgu Wrocławskiego, obowiązani są mieć skierowanie lub zaświadczenie ze swych macierzystych Okręgów. Brak takich dokumentów naraża członka na wiele przykrości a niekiedy bywa powodem dotkliwych rozczarowań.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kol. w Nowej Rudzie. Pismo od Was, wyjaśniające powody zatrudniania Niemców na waszym terenie, otrzymaliśmy. Nie robiliśmy Wam z tego powodu zarzutów — lecz ogólnie domagaliśmy się usuwania Niemców z polskich terenów. Z zaproszenia Waszego i wyjaśnienia, że każdy Kolega-Polak, poszukujący pracę, chętnie będzie widziany i przyjęty na Waszym terenie — skorzystamy i jesteśmy Wam za to wdzięczni.

Redaguje Komitet. Wydawca: Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego Kraków, Rynek Gł. 34. — Drukarnia I, pod Zarządem Państw., Kraków, Wielopole 1. M—11447